

Czaqu, Nadchodzi nowa fala

Nadchodzi nowa fala
Z dnia na dzień ginie odpowiedzialność
Za czyny i słowa nie warte pamięci
Każdy zajmuje kawałek miejsca
I swoim miejscem jest już zajęty
Jestem ziarenkiem na tej plaży
Może tu tkwi prawda
Nadzieją sam dla siebie jestem
Brzytwą kiedy tonę
Może czujesz tak jak ja, że nas przywiał tutaj wiatr
Teraz czekam kiedy przyjdzie po nas fala
Między wiatrem a wodą udaję, że marzę
Między wiatrem a wodą
Miliony łączy wspólna samotność
Powykręceni w ciągłej potrzebie
Chyba nikt z nas się nie wyróżnia
Nie, nie odróżnią nas od siebie
Coraz mniej miejsca na mojej plaży
Toną kolory w głębi szarości
Ona nie pyta, po co tu jesteś
Nadciąga szybko i bez litości
Może czujesz tak jak ja, że nas przywiał tutaj wiatr
Teraz czekam kiedy przyjdzie po nas fala
Między wiatrem a wodą udaję, że marzę
Między wiatrem a wodą udaję, że żyję
Między wiatrem a wodą